

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 186. — W Sobotę dnia 11. Sierpnia 1832.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 14. Lipca. (st. st.)

Ukazy Cesarskie:

Do Rządzącego Senatu, 25. Czerwca: O nowém urządzeniu kozaków Małorossyjskich, mieszkających w guberniach Pułtawskiej i Czernihowskiej. Zamiast zwykłej rekrutczyzny, ustanowiony zostaje coroczny nabór tych kozaków po 5ciu z 1000. Ci mają być używani wyłącznie na ukończenie pułków jazdy w armii. Zakres ich służby będzie 15 lat, po wysłudze których, powrócą do pierwszego stanu.

Do Głównodowodzącego 1szą armią Generał-Feldmarszałka Hrabi Sacken, 15. Czerwca: „Uznając za sprawiedliwą i zgodną z duchem postanowień wydanych różnocozasowie w przedmiocie powstańców polskich, iżby na wszystkich w ogólności żołnierzy wszelkich rang byłej armii polskiej, którzy są rodem z gubernii od Polski do Rosyi wróconych, i którzy, będąc w służbie Królestwa Polskiego przed powstaniem, konstytuowali ją w ciągu powstania, rezygnacja była łaska, wyświadczona ich spółziomkom, którzy byli w załodze twierdzy Zamościa, w skutek tego rozkazuję: 1) Wszystkich wspomnianych żoł-

nierzy, tak już zostających przy wojskach armii wam powierzonej pod sądem, jako jeszcze pod sąd nieoddanych, od sądu i wszelkiego ścigania prawem oswobodzić i pozwolić im, aby wrócili do swych domów, lub do krewnych, tudzież uwolnić ich majątki od sekwestru. — 2) Tych, którzy już ulegli wyrokom sądowym za waszém zatwierdzeniem, przywrócić do pierwotkowego stanu i oddać im napowrót wszystkie prawa cywilne, oraz zasekwestrowane majątki, pozwalając im również mieszkać w domach swoich lub u krewnych. — 3) Ma się rozumieć, że tego dobrodziejstwa niemogą używać ci, którzy wyłączeni zostali od przebaczenia, udzielonego przez Nas Manifestem 20. Październ. (1. Listopada) zeszłego 1831. roku.“

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 28. Lipca.

Generał-Porucznik Cavaignac miał wczoraj audyencyą u Króla Jmci.

Pomimo przeczenie Dziennika des Débats pozostaje Messenger des Chambres przy swoim twierdzeniu, że przed kilku dniami uknuty miał być spisek na zglęb Króla i rodziny jego. France nouvelle odpowiada na to: „Możemy zaręczyć za to, że podobnego jakiego spisku niema. Co się tyczy rozruchu, który dnia 26. w St. Cloud miał powstać, tedy to tylko prawda, że władza miejscowa tame-

czna miała zostać przestrzeżoną względem nastąpić mającego komplotu na noc następującą. Jednakże podobne przestrogi nikogo niewiodły, gdyż się przekonano, że pochodziły od osób, które od niejakiego czasu tylko tém się trudnią, ażeby najznakomitsze osoby kraju zmyślonemi wieściami o sprzysiężeniach znieważały. Ale od czasu, w którym tego rodzaju spekulanci pod bystrém okiem policji zostają, ma się też każdy z nich na baczności.

Wczoraj odbyły się zaślubiny wyposażonych dziewięciu Paryżan. Królowa przysłała na uświetnienie tego uroczystego aktu, wieńce i bukiety dla nowożeńców na ręce tutejszego Prefekta, któremi przez Podprefektów i członków władz zostali uwieńczeni.

Wczoraj z poranku zgromadzili się towarzysze broni walecznych z dni lipcowych, nad mogiłami poległych przed dwoma laty, jako i liczne pospólstwo i zdobyli śmiertelne grobowce trójkolorowemi chorągwiami i wieńcami z kwiatów uplecionymi, poczem wiele mówców czule się odzywało w dobitnych swych mowach. Nabożeństwo za tych odprawione, było bardzo skromne i niedozwolono kazania.

Temps robi swoje uwagi nad wczorajszą uroczystością lipcową: „W zeszłym to roku holdowano niejako uroczystości ofiarom rewolucyi, odprawiano po wszystkich kościołach nabożeństwo żałobne, porozstawiano strażę honorowe nad mogiłami poległych, a uroczysta żałoba obwieszczała się po całym mieście. Król, członkowie obu Izb, gwardya narodowa, i wszystko wojsko Paryża udalo się do Bastylli, aby być mogli przytomni założeniu kamienia węgielnego, na pomnik, który tak jak słup na placu Vendôme sławę Francyi, tu jej wolność ma ogłaszać, a Król zawiesił sam na Panteonie tablicę imion nieśmiertelnych rycerzy. Uplynał już rok, a grobowce jako i Panteon stoją ogołoczone; nigdzie niewidać smutku, nigdzie się nie modlą za poległych. I cóż mamy jeszcze za szczytki korzyści rewolucyjnych? Przesładują nas raczej w jej pamiętce, w jej ofiarach, w jej skutkach. Każdy spodziewał się jeszcze wczoraj przed południem ogłoszenia amnestyi w Monitorze; zamiast tego, dowiadujemy się, że policya odebrała 8 krzyżów legii honorowej, a więzienia dotąd zamknięte. — Nieprzypisujemy nikomu niegodnych zamiarów, ale ubolewamy nad niezdolnością i szyderstwem tych, którzy na styrze rządu stoją; ale im więcej odstępują od źródła prawości rządu, tém pewniejszym i śpieszniejszym krokiem zbliżają się upadkowi swemu.

Gdy przed kilku miesiącami rozbroić miano gwardyę narodową w Grenoble, którą w skutek powstałych tamże zaniewieruchów uzbro-

jono, wzbranił się tamedźni obywatele wydać broń; z którego powodu władza miejscowa zniewolona była przedłużyć termin nowego rozbrojenia, a obywatele apelowali przeciwko temu rozkazowi do sądu nadwornego w Grenoble, który ów rozkaz uznał za nieprawny i opierających się obywateli od wszelkiej winy uwolnił. Teraz zaś sąd kassacyjny zniósł ów wyrok sądu w Grenoble i odesłał tę sprawę do innego sądu nadwornego, ponieważ gwardyi narodowej użył rząd broni tylko dla pewnego celu, azatem każdy obywatel, który po rozpuszczeniu gwardyi narodowej, wzbranił się wydać powierzoną mu broń, popełnił występki artykułem 408. w księdze karniej oznaczony.

Kapitan brygu „Surprise“ krążącego nad wybrzeżem Algieru wystął statek na rozpoznanie ujścia najznaczniejszej rzeki w Algierze. Ledwo co zbliżył się ów statek, aż tu ogromny rój Beduinów z krzykiem się zjawił. Komentant brygu wsiadł natychmiast na drugi statek, a połączwszy się z pierwszym stakiem, zaczął rozpocząć zwawy ogień i rozproszył ich z nie-małą stratą. Nazajutrz zbliżył się ów bryg ku wybrzeżom, i rozpędził ogniem działowym wielką moc zgromadzonych nanowo Beduinów.

Pan Odillon Barrot wyjechał w tych dniach do Strasburga. Generał Lafayette pozostaje w Grange. — W ogólności zdaje się, że prawie wszyscy bohaterowie lipcowi wyłączają się od uczestnictwa rocznej uroczystości lipcowej; jednak pomiędzy wielu familiami prywatnie zamiast publicznie będzie obchodzona.

Akt oskarżenia przelożonych sekty St. Simonianów. — 1) przeciw Enfantin, Olinde Rodrigues, Barrault i M. Chevalier; że w r. 1830., 1831. i na początku 1832. bez zezwolenia rządu utworzyli zgromadzenie z przeszło 20 osób, które w pewnych dniach się zgromadzając, trudniły się obrzędami religijnymi, sprawami politycznymi, literackimi i t. p. — 2) przeciw Enfantin i Olinde Rodrigues, że w tymże czasie używali oszukańczych obrotów celem rozpowszechnienia opinii, jakoby wpływ sekty tej, przedsięwzięcia, widoki i zyski rokował, przez co starali się nabywać summy pieniężne, obligacye, zapisy testamentowe, jakoteż matactwem swoim istotnie majątki takowe nabywali. — 3) przeciw Enfantin, że w Listopadzie 1831. r. tak mową w publicznym zgromadzeniu, jako też pismami publicznymi przeciwko moralności i obyczajności wykroczył. — 4) przeciwko M. Chevalier, że jest winowajcą czynu w artykule „O niewieście“ w Globe dnia 12. Stycznia r. b. umieszczonym. — 5) przeciwko Duveyrier, że jako współnik powyż-

szego występkę, Panu Chevalier podawał środki do wykonania onego. — 6) przeciwko Chevalier, że wyciągiem mowy Ojca Enfantin umieszczonym w *Globe* pod dniem 19. Lutego, tyczącym się stosunków pomiędzy małżonkami, prawo moralności publicznie skaził; nakoniec 7) przeciwko Enfantin, że jako twórca powyższej mowy, a przeto i artykułu owego, się stał współwinowajcą tego wykroczenia; z tych to względów odesłał sąd nadworny obwinionych do sądu nadzwyczajnego Departamentu Sekwany.“

Nantes dnia 25. Lipca. — Dowiadujemy się z pewnością, że dnia 22. znaczna liczba Legitimistów udać się miała do St. Miguel w niższej Ligierze, i zebrana tam miała się naradzać nad planem powszechnego powstania, który tam z ramienia wyższych sprzymierzeńców miał być nadesłanym. Wielokrotnie wymieniano nazwisko Xiężnej Berry. — Z Bresuire donoszą, że tamże zebrac się miała nadzwyczajna liczba Szuanów, uderzyła nawet na oddział tamecznego wojska, od którego jednak rozpedzoną została; przyczém podobno sławny Dijot szczękę utracił i odniesiono go jako nieżywego z pobojuwiska. Wiadomość ta, bynajmniej jednak się niepotwierdza, ale się owszém domyślają, że Dijot towarzyszy Hrabieciu Henrykowi de la Roche Jaquelin, który w najwyższym stopniu ma być organizacją powstania zatrudniony. Z rozmaitych stron Wandei donoszą o podobnych małych wypadkach i zdaje się, jakoby Szuany powoli zaczęli nabierać odwagi.

Wiadomości, że dekoracye dworu Xięcia Orleańskiego mają być nanowo urządzone, należy do wymysłów złośliwych opozycyi, która przez to chce okazać, że terazniejsza dynastia zamyśla wprowadzić w zwyczaj znieprawidzone zastarzałe ceremonie Burbonów, mianowicie niepotrzebnych, a suto opłacanych służalców dworu.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 22. Lipca.

Tutejsza gazeta nadworna umieściła cyrkularz Ministra spraw zagranicznych datowany z dnia 11. t. m., a nadesłany Nuncyuszowi papieżkiemu, Posłowi hiszpańskiemu, amerykańskiemu i Konsulom wszystkich innych narodów, podług którego tak Lizbona jako i porty Królestwa Portugalskiego ogłoszone są w stanie oblężenia. W skutek tego stanu oblężenia wydał Hrabia de Basto, Generał-Major Flotti, Seahor Roga Coelho rozkaz, aby się żaden statek rybacki pokazać niewazył na brzegach Portugalii, i aby wszelka komunikacya stałego lądu z morzem przzerwana została.

Wiadomości z teatru wojny w niektórych numerach nadwornej gazety lizbońskiej umieszczone:

„Dnia 13. Lipca odebraliśmy w depeszach władz cywilnych i wojskowych z Oporto wiadomość, że dnia 7. t. m. zjawiała się eskadra powstańców o 45 żaglach w pobliżu Villado-Conde, i Pavao-de-Varzim. Dnia następującego zajęła stanowisko koło cytadeli St. Joso Foz. Cytadela Queijo pomiędzy Foz i Matrozinho dawała ustawicznie ognia na statki nieprzyjacielskie. Brygada stojąca pod rozkazami Brygadiera Jozo Cordozo w Villado-Conde, jako i mieszkańcy tameczni napelnili na pierwszy widok nieprzyjaciela powietrze odglosem: „niech żyje Dom Miguel!“ Ten sam zapal okazywał się także we wszystkich tamecznych okolicach. Podług rozkazów, które władze miejscowe w Oporto otrzymały, wywieziono stamtąd wszystkie publiczne kassy, a nawet i wielka liczba mieszkańców opuściła, na widok zbliżającego się nieprzyjaciela, owo miasto. Władze miejscowe udając się do Lamego, zabrały z sobą nawet i wszelkie zapasy wojenne. Zaręczają nam także owe depesze, że wszyscy tameczni mieszkańcy dalecy są od ziszczenia nadziei napastników, dając im poznać wstręt przeciwko tak niegodnemu i rozpustnemu zamachowi. Generał 4. dywizyi zajął podług instrukcyi mu daney, stanowisko pod Villa-nova da Gaza w pobliżu Oporto, gdzie zaczął koncentrować swoją dywizyą. Zapalu i karności wojsk owych niemożna dosyć wychwalić, którzy największe przywiązanie i wierność ku swemu Monarsze i narodowi okazują.“

Dnia 14. Lipca. — Brygadiera Jozo Cordozo doniósł dnia 8. t. m. Generał-Majorowi Visconde de Santa Martha o zbliżeniu się eskadry napastników, który odebrawszy depeszę dnia 9. rozkazał brygadam wszystkim, stojącym na południe rzeki Duero, aby się jak najspieszniej złączyły z brygadami północnymi; Generałowi Cordozo rozkazał udać się w południową stronę Villa-de-Conde; sam zaś udał się przeciw nieprzyjacielowi ku wybrzeżu Oporto, z pułkiem milicyi Braga, i w 70 koni jazdy pułku Chaves do Lavre, gdzie spostrzegł, że nieprzyjaciele na pół wystrzału karabinowego kotwicę zarzucili i pod zastoną artyleryi z pokładów zaczęli wychodzić. Niebędąc w stanie małym swoim oddziałem przeskodzić owemu lądowaniu, tedy wysłał Pułkownika Lobo, Szefa sztabu swojego po trzecią brygadę Generała Cordozo dla wzmocnienia sił swoich. Lubo powstańcy otoczyli owego Pułkownika, jako i generalnego Adjutanta, komenderującego

Generała, udało się przeciw samemu Generałowi w obecności nieprzyjaciela, który już komunikacją gościńca do Oporto przeciął, cofnąć się i przy zachodzie słońca zająć stanowisko około Altozimbo. Dowiedziawszy się w nocy, że powstańcy przecięli komunikacją z gościńcem, na którym spodziewał się połączyć z trzecią brygadą, cofnął się do Oporto, zalecił władzom miejscowym opuszczenie miasta niezdołnego do obrony, co też bez najmniejszej szkody uskutecznione zostało. Dnia 9. przeszedł Generał Santa Martha rzekę Duero i zebrał wszystkie swoje siły pod Villa-nova da Giza. Brygadyer Cordozo wszedł tegoż dnia do Valengo, i zachęcał bandy Guerillasów jako i mieszkańców pobrzeża morskiego do obrony Króla. Generał Santa Martha zadowolony postępowaniem swych wojsk, władz miejscowych, i ludu; i nadmienia że tylko w Oporto łączył się mocłoch z powstańcami.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 27. Lipca.

Izraelici z Londynu i okolic tamecznych podali petycją do Izby niższej, aby byli zupełnie zrównani z innemi wyznaniaми różniącemi się od religii panującej, w którym to względzie odwołali się na przykład na Francją, Niderlandy, i t. d.

(Globe.) Nadeszła tu odpowiedź Króla Niderlandzkiego na ostatnie protokoły Konferencji, która też uważa za zupełnie zaspakajającą. Król Wilhelm wprowadzani nie przyjął ani nie odrzucił zrobionych mu propozycji, okazuje jednak pełne głębokiego smutku żądanie, ażeby spór jego z Belgią w najłagodniejszy sposób mógł być załatwiony. Oświadcza się z wielką gotowością do nowych ofiar, jeżeli Belgia równie z swojej strony do takowychby się nakłonić chciała.

Times prawi wprawdzie wciąż o używaniu bezwzględnych środków Konferencji przeciw Holandji; jednakże dowiadujemy się z najlepszych źródeł, że skłonność Króla Wilhelma tylko tak dalece nam objawiona, że przynajmniej niebezpieczeństwo wojny nowo wybuchnąć mogącej usunięto; chyba Belgia wyraźnie musiała niechcieć przystać na żadne modyfikacje dotychczasowych projektów i układów. — Tak Gen. Chassé, jako i Komendant twierdzy Antweperskiej Pułkownik Buzen, odebrali od tamecznego Konsula naszego przestrożę, aby się strzegli od wszelkiego ponowienia kroków nieprzyjaznych, któreby w tym razie uważano jako zamach na mocarstwa Konferencji zamierzony. Gazeta Hamburgska donosi: „Odebraliśmy nakoniec wiadomość pewną, a do tego

i korzystną dla wyprawy Dom Pedra. Pismo prywatne z Bordeaux z dnia 21. t. m. nadesłane przez nadzwyczajne doniesienie, uwiadomia, że przednie strażę wojsk Dom Pedra zajęły dnia 14. t. m. Aveiro i zbliżyć się mają do Coimbra, gdzie znaczna liczba studentów tamecznej akademii połączyć się ma z nimi. Część eskadry rzeczonej wyprawy wylądować miała przy ujściu Mondego. Późniejsze pismo z dn. 22. t. m. z Bordeaux donosi, że 3. i 4. dywizya wojsk Miguela odebrać miała rozkaz skoncentrowania się i uderzenia na oddział wojsk Dom Pedra, zbliżający się do Coimbra. — Listy z Vittoria z dnia 19. t. m. potwierdzają to wszystko i dodają, że Konstytucyoniści już do Coimbra wejść mieli. — Listy nadeszłe tu do pewnego znakomitego Portugalczyka, potwierdzają wszystkie te wiadomości i donoszą, że wojska Dom Miguela wynosić mają 35,000, Dom Pedra zaś 11,000, lecz te jednak ochotnikami i milicyą powiększać się mają. Potwierdzenia wszystkich tych wieści spodziewamy się najdalej do jutra.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Nieruchomość w mieście Poznaniu powiecie Poznańskim, na ulicy Szewskiej pod liczbą 133. położona, składająca się z domu i podwórza, Fryderyce Lisieckiej należąca, sądownie na 5188 Tal. 18 sgr. 4 fen. oszacowana, na wniosek realnego wierzyciela, w drodze koniecznej subhastacyi, ma być sprzedana.

W tym celu wyznaczylimy terminu na

dzień 25. Sierpnia 1832.,

dzień 27. Października 1832. i

dzień 8. Stycznia 1833.,

z których ostatni zawitym jest, przed Assessor-em Sądu Ziemiańskiego Pilaskim w Izbie naszej instrukcyjnej, na który chęć kupna mających wzywamy.

Taxa i warunki w każdym czasie w Registraturze naszej przejrane być mogą.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

A U K C Y A.

W czwartek dnia 16. m. b. przedpołudniem od godziny 9. i popołudniem od godziny 2., publicznie sprzedawane będą u Radcy wojennego Krause w kamienicy Altmanna, przy ulicy Wrocławskiej pod liczbą 246., różne meble i sprzęty domowe najwięcej dającemu.

Poznań, dnia 10. Sierpnia 1832.

Castner,

Król. Kommissarz aukcyjny.

Oberza pod Czerwonym Orłem na Wodnej ulicy No. 187. jest z wolnej ręki do sprzedania.